

# Anna Strzeszewska

---

"Filmowa Bydgoszcz 1896–1939",  
Mariusz Guzek, Toruń 2004 :  
[recenzja]

---

Kultura i Edukacja nr 2, 112-114

---

2005

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

z dziećmi, przydzielając niektórym z postaci literackich rolę narratora. Wówczas dzieci stopniowo zaczną uświadamiać sobie różnice w treści utworu, w zależności od tego, „kto do kogo mówi”. Zatem wiele jest możliwości zachęcania dzieci do zabaw tym utworem, a sam utwór – dzięki jego autorce – swą strukturą, układem treści oraz doborem problemów daje liczne możliwości podejmowania przez dzieci twórczych z nim działań.

Książka liczy 62 strony, a więc jej samodzielną lekturę powinien chcieć i umieć podejmować rówieśnik głównego bohatera lub uczeń nieco starszy. Dzieciom w wieku przedszkolnym może czytać fragmentami dorosły. Również on winien być inspiratorem, a także współuczestnikiem twórczych zabaw dzieci.

*Elżbieta Szeffler*

**Mariusz Guzek, *Filmowa Bydgoszcz 1896–1939*, Dom Wydawniczy „DUET”, Toruń 2004, ss. 183.**

Wydana w tym roku książka Mariusza Guzka (będąca zmienioną wersją dysertacji doktorskiej obronionej na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu na Wydziale Filologii Polskiej i Klasycznej) jest cenną monografią dotyczącą filmowej historii Bydgoszczy. Przedstawiana rozprawa – jak zaznacza we *Wstępie* autor – wyrosła z braku w literaturze przedmiotu całościowego opracowania naukowego na temat filmowej przeszłości tego miasta. Istniejące dotychczas popularne publikacje zamieszczane sporadycznie na łamach bydgoskiej prasy, zawierały podstawowe błędy, które są weryfikowane w toku wywodu Mariusza Guzka.

Podstawę do napisania tej pozycji stanowiła dość uboga – jak zaznacza sam autor – baza źródełowa i literatura. Skorzystał on z niekompletnych i rozproszonych zasobów Archiwum Państwowe-

go w Bydgoszczy, w Poznaniu, w Toruniu; Archiwum Akt Nowych w Warszawie; Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Bydgoszczy; głównie jednak z prasy lokalnej oraz branżowej.

Praca składa się ze wstępu, trzech rozdziałów wraz z podrozdziałami, zakończenia, filmografii oraz bibliografii. Układ treści ma charakter chronologiczny i przedmiotowy. Autor dzieli historię filmową Bydgoszczy na kilka okresów, a punktami granicznymi i jednocześnie wyznacznikami konstrukcji kolejnych rozdziałów są przełomy polityczne, społeczne czy techniczne.

Rozdział I, zatytułowany *Film w Niemieckiej Bydgoszczy 1896–1920* (składający się z następujących podrozdziałów: 1. *Przed pierwszym kinematografem 1896–1908*; 2. *Początki bydgoskich kin 1908–1914*; 3. *Od Wielkiej Wojny do polskiej Bydgoszczy 1914–1920*), ukazuje na tle przemian polityczno-społecznych pierwszy etap rozwoju bydgoskiej kinematografii – od pionierskich prezentacji filmowych, przez zbudowanie pierwszego stałego kinematografu, projekcje pierwszego filmu z polskimi napisami międzyujęciowymi, do ustanowienia polskiej administracji w Bydgoszczy.

Rozdział II: *Od odzyskania niepodległości do przełomu dźwiękowego 1920–1930* (1. *Organizacja kin i ich miejsce w strukturze lokalnej kultury*; 2. *Produkcja filmowa*; 3. *Film dokumentalny*; 4. *Środowiska i szkolnictwo filmowe*; 5. *Czasopiśmiennictwo filmowe. Prasa lokalna o filmie*) opisuje czas dojrzewania bydgoskiego kina do przełomu dźwiękowego, który nastąpił na tym terenie zaledwie w kilka miesięcy po czołowych aglomeracjach Drugiej Rzeczypospolitej. Był to okres najintensywniejszego rozwoju życia filmowego miasta, naznaczony powstaniem dość znaczących w regionie wytwórni filmowych, wydawaniem liczącego się dwutygodnika „Przegląd Teatralny” (1924–1925), ukształtowaniem się publiczności kinowej i określonej strategii repertuarowej.

Rozdział ostatni: *Od kina dźwiękowego do utraty niepodległości* (1. *Przełom dźwiękowy*; 2. *Zmiany w bydgoskich kinach. Repertuar*; 3. *Produkcja filmowa*; 4. *Prasa o filmie*) obejmuje lata 1930–1939 i opisuje wprowadzenie dźwięku do bydgoskiego kina (w maju 1930), prezentuje systematyczne unowocześnienia systemu prezentacji filmowych, zmiany w infrastrukturze kinowej w dobie kryzysu gospodarczego, aż do całkowitego niemal zaniku innych niż dystrybucyjne inicjatyw filmowych.

W zakończeniu znajduje się kilka informacji dotyczących stanu bydgoskiego kina w latach okupacji hitlerowskiej 1939–1945.

Mariusz Guzek w swej książce rozważania dotyczące rozwoju bydgoskiego filmu umieszcza w kontekście narodowej kinematografii. Podczas omawiania ewolucji instytucji kinematograficznych w Bydgoszczy stara się określić cechy właściwe tylko dla tego terenu z racji uwarunkowań geograficznych, i co za tym idzie administracyjnych – Bydgoszcz bowiem jeszcze do 1920 roku określana była mianem „kleine Berlin” i stanowiła ostoję niemczyzny na Wschodzie, stąd historia filmu musiała być mocno uwikłana w trwającą przez okres dwudziestolecia międzywojennego politykę antygermanizacyjną i walkę o zmianę statusu administracyjnego tego miasta. Z drugiej strony autor zwraca uwagę na cechy potwierdzające typowość rozwoju bydgoskich instytucji filmowych na tle całego kraju. W związku z powyższym, na pytanie postawione sobie we wstępie pracy – „w jakim stopniu prowincjonalny przemysł filmowy był samodzielną strukturą, a na ile powiązany był z innymi nurtami życia gospodarczego, społecznego i kulturalnego?” – autor nie znajduje jednoznacznej odpowiedzi. Nie znaczy to oczywiście, że wątpi w zasadność własnych rozważań. Przeciwnie – wielokrotnie podkreśla, iż do podjęcia badań dotyczących filmowej przeszłości Bydgoszczy skłoniła go mnogość omawianych zja-

wisk na tym terenie w latach 1896–1939 (bez względu na to, jakiego były one kalibru).

Autor z dużą skrupulatnością prześledził kolejne etapy filmowej historii Bydgoszczy. Układ chronologiczny i niezaprzeczalne walory narracyjne książki sprawiają, że otrzymujemy fascynującą opowieść o nie tylko o bydgoskiej kinematografii, ale także o barwnych indywidualnościach związanych z jej przemysłem filmowym, wreszcie o samym mieście z początków XX wieku. Umieszczenie tematu na dość szerokim tle przemian politycznych, gospodarczych oraz umiejętna analiza źródeł pozwoliły autorowi na wyprowadzenie dwojakiego rodzaju rozpoznań – wskazania związków przyczynowo-skutkowych rządzących światem filmowym, jego uwikłania i uzależnienia od sytuacji rządowej czy prawnej panującej w całym kraju, ale również omówienia procesu odwrotnego – mianowicie wpływu, jaki infrastruktura kinematograficzna wywierała na społeczny i kulturalny, a niekiedy i polityczny rozwój samego miasta.

Oczywiście bujny rozwój bydgoskiego filmu nie byłby możliwy bez istnienia pełnych inicjatyw miłośników sztuki filmowej, ryzykujących nie rzadko własne majątki w imię eksperymentów kinowych. Wspomniałam, że książka Mariusza Guzka układa się w fascynującą historię tych właśnie ludzi powiązanych z bydgoskim światkiem filmowym – kolejnych dyrektorów kinoteatrów, producentów filmowych czy lokalnych gwiazd ekranowych. Autor sporo miejsca poświęca opisom niezwykle barwnych sylwetek i zmiennych kolei losów takich lokalnych indywidualności kinowych, jak Władysław Szkaradkiewicz, Maksymilian Hauschild, Władysław Dworowski, czy związanej przez pewien czas z Bydgoszczą Poli Negri (Apolonii Chałupiec). Decyzja ta nie jest przypadkowa, bo jak zaznacza w zakończeniu autor – „ludzie ci dawno nie żyją, a świadectwa ich obecności okazały się niemal tak ulotne jak niezliczone tytuły filmów, prezentowane w kinote-

atrach. Dlatego ta praca jest im właśnie poświęcona” (s. 170).

Na uwagę zasługuje skrupulatność badacza i ogromny szacunek dla szczegółu. Mimo stosunkowo skromnej bazy źródłowej udało się autorowi na kartach swojej rozprawy zawrzeć kompleksowe omówienie repertuaru kin, zaplecza finansowego, obsady, możliwości technicznych oraz niezliczonej liczby detali związanych z przemysłem filmowym – od liczby miejsc siedzących w salach projekcyjnych, przez szczegółowy wystrój wnętrz kinoteatrów, po ceny biletów. Dzięki temu czytelnik zostaje wprowadzony w niepowtarzalny klimat epoki, ale przede wszystkim poznaje Bydgoszcz z I poł. XIX wieku. Niezwykły sentyment, z jakim autor rekonstruuje poszczególne zakątki miasta, nieistniejące już kina czy wytwórnie filmowe sprawia, iż czuje się, że książka pisana jest ręką związanego ze swoją lokalną ojczyzną bydgoszczanina.

Uwaga czytelnika mimo woli skupia się również na ciekawym języku pracy. Rozprawa już od pierwszych stron urzeka niekwestionowanym kunsztem narracyjnym autora, co sprawia, że sówicie wykorzystywana w rozważaniach i wielokrotnie wplataną w tok narracji baza źródłowa – rozporządzenia władz miejskich, przepisy prawne, repertuary kinowe czy wycinki prasowe, nie spowalnia tempa opowiadania i nie przytłacza nadmiarem informacyjnym, ale znakomicie wkomponowuje się w tok fascynującej opowieści o filmie, ludziach i mieście, jakiego już nie ma. I duża w tym zasługa autora, którego solidny warsztat historyka przeplata się na kartach rozprawy z talentem narracyjnym, że omawiana pozycja, wypełniająca pewną lukę w opracowaniach dotyczących Bydgoszczy, ma dużą wartość poznawczą, ale i z uwagi na barwność narracji, jest też lekturą po prostu przyjemną.

Anna Strzeszewska

**Tomasz Gezela, *Prasa turystyczno-podróżnicza w Polsce po 1989 roku*, Instytut Informacji Naukowej i Bibliologii UMK w Toruniu, Wydawnictwo KA Druk w Szczecinie, Szczecin–Toruń 2005, ss. 109.**

Historia najnowsza coraz silniej wskazuje na rosnące znaczenie czasopisma jako społecznego nośnika wiedzy i informacji, wiodącego elementu prowadzącego do wzrostu poziomu intelektualnego społeczeństwa. Przełom roku 1989 przyniósł istną rewolucję na rynku wydawniczym i księgarskim. Nowe tytuły prasowe zaczęły się mnożyć jak przysłowiowe grzyby po deszczu, podnosił się poziom edytorski już istniejących. Jednocześnie temat tego żywiołu czasopiśmienniczego coraz częściej stawał się przedmiotem badań naukowych.

Tematem tym zajął się również Tomasz Gezela, a wyniki swoich poszukiwań i dociekań opublikował w pracy *Prasa turystyczno-podróżnicza w Polsce po 1989 roku*. Jak wskazuje tytuł, autor skoncentrował się *czasopismach turystyczno-podróżniczych ogólnych, a zasadniczo ich cechach formalnych oraz zawartości merytorycznej w latach 1989-2003. W badaniach uwzględniono tylko czasopisma turystyczne oraz wyspecjalizowane w turystyce górskiej*. W kręgu zainteresowań badawczych znalazły się zatem następujące miesięczniki: „Poznaj świat” (rok założenia 1948), „Poznaj swój kraj” (1958), „Na szlaku” (1986), „Góry” (1991), „Świat i Podróż” (1995), „Voyage” (1998), „Podróż” (1998), „National Geographic Polska” (1999), „n.p.m.” (2001) oraz „Magazyn Górski” (2001). Są to bowiem, zdaniem autora, pisma dostępne w kolportażu ogólnokrajowym i przeznaczone nie dla wąsko wyspecjalizowanej grupy, ale dla szerokiego kręgu odbiorców. W badaniach nie uwzględniono tytułów branżowych.

Aby dać pełny i przejrzysty obraz wyników swoich badań, autor dokonał podziału treści na trzy zasadnicze części. Składają się na nie: dzieje